



# PERSONA

## PERSONA.

Kulturowa i społeczna maska psychiczna, fasada. W teorii Junga persona stanowi świadomość zbiorową jednostki, zewnętrzną warstwę osobowości, poprzez którą komunikuje się ona z otoczeniem i asymiluje widoczną sferę kultury. Persona służy z jednej strony adaptacji, a z drugiej spełnia funkcje obronne, gdyż zakrywa indywidualne cechy psychiki. Fasadowe umiejętności zakrywają ego w tłumie podobnych jednostek (zbiorowe reguły komunikacji). Gotowa rola udziela swoistej nietykalności społecznej, niczym maska w tragedii greckiej. Umiejętność zdystansowania się wobec własnej persony stanowi jeden z warunków samopoznania i autentyczności".

## Psychologia integralna Junga

Nie daj się zwodzić

Nie daj się zwodzić

maskami, które noszę.

Noszę maski, w których jestem poważny,

pewny siebie,

w których się śmieję, w których płaczę.

Ale nie daj się zwodzić

maskami, które noszę.

Noszę również maski przed samym sobą,

w których jestem poważny,

pewny siebie,

w których się śmieję, w których płaczę.

Tak, noszę wiele masek,

które zakrywają moje rzeczywiste ja

i boję się je zdjąć.

Zwodzenie stało się moją drugą naturą,

ale nie pozwalaj się tym ogłupić.

Myślisz, że jestem tak pewien siebie

spokojny i opanowany,

że trzymam się mocno

i nie potrzebuję żadnej pomocy.  
Ale proszę cię, nie wierz w to, proszę.  
Moja pewność siebie to tylko pozór,  
który myli.  
Pod tym mieszka moje rzeczywiste ja  
omamione, samotne i pełne obaw.  
Ale to chcę schować,  
nikt nie powinien wiedzieć  
jak w rzeczywistości mi się wiedzie.  
Dlatego chowam się za maska  
zgnuśnialej pewności siebie,  
by schronić się przed wiedzącymi spojrzeniami.  
A przecież takie spojrzenia są moim ratunkiem,  
lecz tylko wtedy, gdy z nimi akceptacja  
i zrozumienie i miłość.  
To może mnie przekonać,  
w co sam nie mogę wierzyć,  
że jestem coś wart.  
Ale nie powiem ci tego,  
Bo się nie odważę.  
Boję się, że nie będziesz mnie poważać  
I że mnie wyśmiejesz-  
Tego nie mógłbym znieść.  
Boję się, że nie jestem nic wart  
i że jestem do niczego,  
że to rozpoznasz i mnie odrzucisz.  
Dlatego gram tę nędzną grę-  
zewnątrznie pewny siebie,  
wewnętrznie zwątpiony.  
Pytasz się kim jestem?  
Jestem każdą kobietą i każdym  
mężczyzną,  
których spotykasz.  
(Autor.....)

Persona pochodzi od łacińskiego terminu wskazującego na maskę, rolę, charakter, stanowi także rdzeń słowa oznaczającego osobę, osobowość ( ang. person, personality).

Osobowość mamy jedną, jedno ego, jedną Jaźń, w życiu zostaje nam przydzielonych wiele ról ( role w organizacji, role

w rodzinie), sami tworzymy wiele ról, nakładamy sobie także wiele masek które chronią nas przed tym, co naszym zdaniem jest dla nas złe, nieprzyjemne, czego się obawiamy.

Persona ( maska, osobowość zewnętrzna), jest naszym psychicznym ubraniem, naszym „Ja” poznawalnym ( pokazujemy siebie na zewnątrz, takimi, jakimi chcemy być przez innych poznani), wkładamy wiele energii w tworzenie naszej zewnętrznej osobowości.

W maski obdarza nas rodzina, tradycja i otoczenie w którym kształtujemy naszą osobowość, realizujemy psychiczną umowę z naszymi rodzicami, realizujemy tzw. mit rodziny, mit kulturowy, społeczne normy zachowań.

Zakładamy maski, aby sprawiać wrażenie że jesteśmy silni, kiedy jesteśmy słabi, kiedy mamy wrażenie że sobie nie poradzimy, kiedy wewnątrz walczymy ze strachem, ze łzami.

Zakładamy maski aby sprawiać wrażenie obojętnych

w sytuacji kiedy tak naprawdę cierpimy. Zakładamy maski w wielu, wielu sytuacjach osobistych, aby przekonać innych, że wszystko jest o key, w rolach społecznych przekonujących innych, że jesteśmy kompetentni, niezastąpieni.

Z upływem czasu persona zmienia się, staje się sztywna, krępuje nas wewnątrz, przeszkadza, staje się żelaznym pancerzem - zbroją lub staje się też elastyczna, wygodna i spójna z naszym wnętrzem.

Persona (maska) pełni zarówno funkcję obronną, komunikacyjną i asymilacyjną.

Funkcja obronna poprzez mechanizmy obronne (obrony), które nie pozwalają nas zdeprecjonować, poniżyć, przeżywać emocje, realizować naszych potrzeb ( tłumienie uczuć, wypieranie emocji, popędów, potrzeb, unikanie lub izolacja). Bronią nas, zasłaniają przed naciskami z zewnątrz, są także skierowane do wewnątrz i przez to nie pozwalają nam w pełni realizować się w życiu, przeszkadzają.

Komunikacyjna funkcja maski, wiąże się z językiem, wiedzą, kulturą, zachowaniem ( gesty, mimika, normy zbiorowe), takie maski służą nam porozumieć się z innymi lub ze zbiorowością - często aby być zrozumianym, dobrze postrzeganym, posługujemy się językiem, gestem, wprowadzamy normy inne niż nasze lub je bierzemy jako swoje. Maska założona na twarz np.: w czasie karnawału, pozwala nam na wiele, stajemy się mniej odpowiedzialni( odpowiedzialność zbiorowa), rozluźnieni, zasłonięci, jesteśmy kimś innym, nasze ego ukryło się za maską.

Maski zakładane w tłumie mają też swoją negatywną tradycję np.: wojownicy idący do walki malowali twarze, białe kaptury z wyciętymi otworami na oczy, barwy rytualne.

Przewaga mechanizmów obronnych oraz zasłanianie się maską powoduje, że z otoczenia nie są przyswajane przez nas aktualne przeżycia, maska staje się jakby nieprzepuszczalna, jesteśmy zamknięci w sztywnej zbroi ( tzw. nieprzemakalni).

Słabe mechanizmy obronne ( niedojrzałe) oraz zbyt duża elastyczność maski, sprawia iż przyswajamy z zewnątrz zbyt dużo informacji ale bez jej selekcjonowania - chłoniemy wszystko jak „gąbki”, nasze wewnętrzne „ja” może być budowane

z zalewu przypadkowych bodźców i informacji.

Całościową integrację funkcji obronnej, komunikacyjnej i asymilacyjnej możemy uzyskać poprzez zachowanie

i przeżywanie indywidualne w trakcie rytuału dokonującego się na forum społecznym, bezpiecznym, bo odbywa się

w sytuacji powszechnie uznanej i akceptowanej. Rytuał chroni, komunikuje oraz stwarza kanał asymilacji symboli

o ogromnym znaczeniu psychologicznym.

Pierwowzorem teatru świątynnego, greckiego stał się rytuał kultury pierwotnej, wykorzystywany zarówno dla celów społecznych, religijnych oraz leczniczych.

Podstawowym instrumentem teatru klasycznego była maska zakładana przez aktora a w tle chór, który przedstawiał zbiorowość, ( teatr grecki, indyjski, chiński).

Maska aktora stanowiła funkcję ochronną (symbol), komunikacyjną i asymilacyjną poprzez sytuacyjne przeżywanie, maska i rytuał podkreślają obecność jednostki w grupie i kulturze.

W teatrze maska ( persona) i rytuał ( symboliczne zachowanie) stanowiły pewien „archetyp”, wzór obecności jednostki

w grupie i kulturze.

Na archetyp maski może składać się wiele person, ważną rolę ma twarz, ubiór zewnętrzny, gesty, postawa w tworzeniu trwałej persony. Zakładanie różnych masek może być elementem zwartej lecz zróżnicowanej osobowości, może być też efektem przypadkowych stanów emocjonalnych w reakcji na zmieniające się bodźce ze świata zewnętrznego ( zachowanie teatralne).W kulturze pierwotnej rytuał inicjacyjny i dopełniająca rola teatru punktowały osobowość wokół twarzy ( maska, malowanie twarzy i ciała).

Człowiek żyjący współcześnie, zakłada na siebie przypadkowe maski, poszukujemy swojej osobowości w roli społecznej, stroju, tatuażach, aktywności zewnętrznej, opartej na narzuconych nam rolach społecznych, chaotycznym poszukiwaniu naszej osobowości.

Nasze Ja poznające, musi selekcjonować ogrom informacji, a nie chłonać niczym „gąbka”, natomiast nasze Ja poznawalne nie może reagować histerycznie na wszystkie naciski z zewnątrz i zakładać na twarz co chwila inną maskę.

O takim ludziach mówimy, iż zachowują się teatralnie, charakteryzuje ich spektakularna komunikacja z otoczeniem,

oni sami też przeżywają wewnętrznie, co chwilę inne emocje.

Ważne jest abyśmy mogli zdystansować się do przywdziewanych masek, fasady, abyśmy mogli poznać siebie, być autentycznymi, asymilować ze społeczeństwa to co jest spójne z naszą osobowością.

**Jeśli jednak nasza persona jest pusta, pusta jest także personality, nasza osobowość.**

Zastanówmy się, czy słowa wiersza, "Nie daj się zwieść" nie są propozycją, aby tak naprawdę, nie traktować bardzo poważnie i na serio, naszych masek, jakie zakładamy, aby coś udowodnić, obronić się przed czymś, za wszelką cenę stać się kimś, kim nie jesteśmy.

Nie dajmy zwieść się zakładanym przez nas maskom, za nimi musimy dojrzeć człowieka z jego czasami cierpieniem lub olbrzymią siłą wewnętrzną, z jego duszą. Zajrzyjmy pod maskę, a być może zobaczymy kontekst, tło w jakim temu człowiekowi przyszło zmierzyć się ze światem.

Autor Irena Ochyra

Warszawa 30.03.2008

Źródło: <http://www.kreator8.pl>